



Loïc Chollet, *Les Sarrasins du Nord. Une histoire de la croisade balte par la littérature (XIIe–XVe siècles)*, Éditions Alphil – Presses universitaires suisses, Neuchâtel 2019, ss. 543, ISBN 978-2-88930-282-6.

Co w Europie Zachodniej (przede wszystkim romańskojęzycznej) wiedziano na temat odległych terytoriów północno-wschodniej Europy w okresie między XII a połową XV w. w kontekście podejmowanych licznych prób wprowadzania na tych obszarach wiary i religii chrześcijańskiej? Szukaniu odpowiedzi na to podstawowe pytanie postanowił poświęcić się młody szwajcarski uczyony z Uniwersytetu w Neuchâtel, Loïc Chollet, a omawiana tu książka jest skróconą wersją jego rozprawy doktorskiej obronionej na tej uczelni. Za podstawę do przeprowadzenia tego rodzaju badań posłużyły mu wszelkie zachowane, stosunkowo liczne, ale bardzo rozproszone źródła narracyjne, w tym oczywiście utwory literackie, których autorzy w jakikolwiek sposób odnosili się do tych kwestii. Ścisłej mówiąc, szwajcarski uczyony poszukiwał odpowiedzi na następujące pytania: 1) co wiedzieli mieszkańcy obszarów romańskojęzycznych na temat świata Bałtów i konfliktu religijnego, który się tam rozgrywał; 2) jaki był ich stosunek do kampanii wojennych, prób podboju czy też ewangelizacji prowadzonych na tamtejszych obszarach; 3) jakie informacje i w jaki sposób docierały do autorów zachodnioeuropejskich, i jak kreowały one ich wyobrażenie o tych dalekich krainach; 4) wreszcie, w jaki sposób zmieniała się ich wiedza i nastawienie do północno-wschodnich rubieży zachodniego (rzymskiego) chrześcijaństwa w końcu XIV i pierwszej połowie XV w.

Swoją pracę autor podzielił na cztery duże części. W pierwszej, zatytułowanej „Na rubieżach chrześcijaństwa” (*Aux Marges de la Chrétienté*) przedstawił prowadzone między XII a XIV w. pod egidą Kościoła misje chrystianizacyjne i realizowany przez zakony rycerskie (kawalerów mieczowych i krzyżaków) podbój północno-wschodnich terenów Europy zamieszkałych przez pogan. Interesowało go również, jak zagadnienia te były postrzegane i oceniane przez autorów ówczesnych relacji i dzieł literackich z obszarów romańskojęzycznych. W drugiej części swojej pracy, zatytułowanej „Czas krzyżowców” (*Le temps des croisés*), L. Chollet szeroko odniósł się do fenomenu wypraw rycerstwa zachodnioeuropejskiego przeciwko „Saracenom” w Prusach, Inflantach i na Litwie w XIV i początkach XV w. oraz oceny tych przedsięwzięć w ówczesnym piśmiennictwie zachodnioeuropejskim, ze szczególnym uwzględnieniem krajów romańskojęzycznych. Część trzecią, noszącą tytuł „Wielki przełom” (*Le grand tournant*), autor poświęcił decydującym zmianom politycznym na wschodnich rubieżach chrześcijaństwa (chrystianizacja Litwy) i ich wpływie na stopniową zmianę postrzegania tamtejszej zbrojnej aktywności krucjatowej w opinii zachodnioeuropejskiej. Wreszcie część czwarta – „Świat honoru i lodu. Wyobrażenia ludów bałtyckich” (*Un monde d’honneur et de glace. Les imaginaires baltes*) – to dokładna analiza wiedzy na temat pogan z północno-wschodniej Europy i zamieszkiwanego przez nich obszaru w czternasto- i piętnastowiecznym piśmiennictwie krajów romańskojęzycznych z próbą uchwycenia stopniowo zachodzących zmian w postrzeganiu tych kwestii.

Szukając chronologicznego początku właściwego dla swoich rozważań, L. Chollet podkreślił wagę frankfurckiego wezwania św. Bernarda z Clairvaux z marca 1147 r. (w przeddzień drugiej wyprawy krzyżowej). Ten wybitny cysters wprzął niejako w ideę i realizację uniwersalnej wojny świętej konfrontację między ostatnimi poganami obszaru nadbałtyckiego (plemionami pruskimi, ludami nadbałtyckimi z obszaru Inflant i Litwinami) a sąsiadującymi z nimi państwami chrześcijańskimi (Rzesza, Polska, Dania). Ta swego rodzaju europeizacja walki przeciwko tamtejszym poganom stała u podstaw pojawienia się z czasem na wschodnim i południowym pobrzeżu Bałtyku zakonów rycerskich i powolnego włączania nowych terytoriów do wspólnoty kulturowej zachodniego chrześcijaństwa. To z kolei przyczyniało się do stopniowo wzrastającego zainteresowania tymi wschodnimi obszarami ze strony mieszkańców zachodniej Europy. Jednak już od XIII w. wśród autorów ówczesnych dzieł, którzy odnosili się do tych kwestii, pojawiał się dwugłos w sprawie metod ewangelizacji ostatnich europejskich pogan. Podczas gdy przykładowo Bartłomiej Anglik (połowa XIII w.) czy też Wilhelm de Rubrouck (lata pięćdziesiąte tego stulecia) chwalili zakon krzyżacki za podbój Inflant i Prus i za krzewienie tam takimi właśnie metodami wiary chrześcijańskiej, Roger Bacon oskarżał tę instytucję o zainteresowanie wyłącznie doczesną ekspansją i panowaniem, przy jednoczesnym opóźnianiu ewangelizacji autochtonów z powodu stosowania brutalnej siły, gwałtu i rabunku. Ciekawe są spostrzeżenia L. Cholleta na temat przemian, jakie zachodziły w postrzeganiu kwestii ostatnich pogan nadbałtyckich w romańskojęzycznych krajach Europy Zachodniej w kluczowym okresie między XIII a XIV w. Do połowy XIV stulecia tymi sprawami interesowali się co najwyżej nieliczni duchowni. Zakon krzyżacki zabiegał oczywiście o pomoc militarną czy to przeciwko plemionom pruskim, czy też z czasem – Litwinom, ale do końca XIII w. mógł liczyć wyłącznie na zbrojnych ochotników z Rzeszy, z Czech lub z Polski. Dość nieoczekiwanie i w sposób nie do końca wytłumaczalny od pierwszych dekad XIV stulecia dla rycerstwa zachodnioeuropejskiego, zwłaszcza francuskiego i angielskiego, wyprawy do państwa krzyżackiego („rejzy”) w celu prowadzenia walki z ostatnimi poganami (Litwinami) stały się popularnym przedsięwzięciem militarnym o charakterze towarzyskim, honorowym i prestiżowym, jak to wcześniej miało miejsce na Półwyspie Iberyjskim czy w basenie Morza Śródziemnego. A w tym czasie opiewali je już nie tylko nieliczni duchowni, lecz także coraz częściej pochodzący z obszarów języka romańskiego świeccy kronikarze, pisarze i poeci dworscy, nierzadko osobiście w nich uczestniczący. Całość w konwencji dzieł tworzonych na wzór poematów arturiańskich. „Panowie z Prus” (Krzyżacy) i oczywiście szlachetni rycerze chrześcijańscy z Europy Zachodniej, ponosząc niemałe koszty finansowe i narażając własne życie, na dalekich, bagnistych, lesistych terytoriach o surowym klimacie walczyli z poganami („Saracenami”), którzy jakkolwiek odrzucali chrześcijańskiego Boga, to jednak swoim sposobem postępowania (honor, szlachetność, dotrzymywanie słowa, lojalność, kurtuazja) byli podobni do zachodnich Europejczyków. Przy tej okazji – jak zauważył L. Chollet – tworzył się pewien mit walecznego, niezłomnego, mężnego, nieustępliwego i szlachetnego wroga, stającego się godnym przeciwnikiem dowartościowującym ścierających się z nim rycerzy zachodnioeuropejskich. Jak wynika z treści niektórych zachowanych utworów literackich, relacji czy też źródeł kronikarskich, rycerze francuscy, angielscy czy burgundzcy walczący w Prusach nie dowiadywali się już tylko

o tym, że Litwini, Kurowie czy Żmudzini palą ciała swoich zmarłych i czczą święte drzewa, ale z niejakim zdumieniem odkrywali, że stojący na czele tych pogan wodzowie-księżęta byli zdolni zawrzeć rozejm z zakonem krzyżackim czy też utrzymywać przyjacielskie, „rycerskie” i honorowe relacje z niektórymi dostojnikami krzyżackimi.

Jak ustalił w swojej książce L. Chollet, uczestnictwo w XIV w. w wyprawach krzyżowych przeciwko Litwinom w gronie równych sobie stanem szlachetnie urodzonych i sławnych rycerzy z różnych państw zachodnioeuropejskich dawało okazję do dokonywania czynów mężnych, heroicznych i honorowych oraz kreowania, utrwalania i propagowania własnej sławy. Nie można jednak również pomijać faktu, że dla francuskich, angielskich, szkockich, flandryjskich czy burgundzkich uczestników „rejz” pruskich była to także forma egzotycznej i dalekiej podróży po nieznanym i dzikim krajach, tak często opiewanej w dziełach literackich i poematach rycerskich. Oficjalnie chodziło oczywiście przede wszystkim o walkę z Saracenami. Ale nie mniej ważna była chęć przeżycia przygody. W treści spisanej własnoręcznie relacji z pierwszego pobytu w tych rejonach (Prusy, Inflanty, Polska) w roku 1413 burgundzki rycerz Guillebert de Lannoy (1413) wyraźnie wskazywał na to, że co najmniej równie mocno jak walką był on motywowany chęcią odwiedzenia „dalekich królestw” i odkrywania „zwyczajów dworskich”, które były w nich propagowane (s. 314–315). Nie był w tym bynajmniej odosobniony, gdyż autorzy innych przekazów przynajmniej od końca XIV w. także przywoływali tę chęć poszerzania horyzontów i odkrywania nowych krajów, ale nadal w powiązaniu z akcją o charakterze militarnym (s. 369–383, 429–439). Jednak stopniowo ten drugi element odchodził na dalszy plan. Autor omawianej tu pracy sformułował nawet śmiałą i jednocześnie trudną do bezspornego udowodnienia tezę, że czternastowieczne wyprawy krzyżowe do Prus i na Litwę leżały u podstaw podejmowanych przez Europejczyków od końca XV w. zamorskich wypraw kolonialnych w poszukiwaniu nowego świata.

Odnosząc się do okresu przełomowego, L. Chollet zauważył, że wraz ze stopniowym przyjmowaniem od końca lat osiemdziesiątych XIV w. przez Litwinów wiary chrześcijańskiej ewentualne wspomaganie krzyżackich wypraw wojennych na te terytoria przez rycerzy zachodnioeuropejskich traciło swój cel „religijny” i „honorowy”. Dawni „Saraceni” z wrogów wiary powoli przekształcali się w obrońców wschodniego przedmurza chrześcijaństwa. Propagowanie wiedzy na ten temat w krajach zachodniej Europy wymagało oczywiście licznych i długotrwałych zabiegów ze strony króla Władysława Jagiełły i wielkiego księcia Witolda, ale po pewnym czasie dotarła ona wreszcie do odbiorców. Po 1410 r. wyprawy w dawnym stylu („rejzy”) odeszły do lamusa. Jakie korzyści przyniosłoby wówczas rycerzom francuskim czy angielskim przyjeżdżać do Prus, by pomagać Krzyżakom pustoszyć Litwę, kraj już od pewnego czasu chrześcijański? Jaki sens miałyby przemierzanie połowy Europy, by najeżdżać i zabijać kogoś, kto podzielał te same wartości i propagował ten sam model życia?

Jak podkreślił L. Chollet, po zawarciu unii polsko-litewskiej i po sprawnie postępującej chrystianizacji terytoriów zamieszkiwanych jeszcze niedawno przez pogan, począwszy od pierwszych dekad XV w., dość paradoksalnie zachodnioeuropejscy autorzy dzieł narracyjnych i literackich zaczęli ponownie tracić zainteresowanie dla tych północno-wschodnich obszarów. Dawni „Saraceni” stali się bowiem chrześcijanami, a obszar zamieszkiwany przez nich utracił legendarną wręcz moc przyciągania.

„Poganie-obcy” fascynowali dużo bardziej niż ludzie, którzy stali się „tacy jak my”. Oczywiście taki sposób postrzegania tych kwestii kształtował się stopniowo, ale z czasem w kolejnych dekadach XV w. te wschodnie rubieże chrześcijaństwa coraz częściej były w oczach zachodnich Europejczyków widziane ambiwalentnie: jako obszary jeszcze nie do końca „nasze”, ale zarazem już nie „obce”, ogólnie – nieprzyciągające już takiej uwagi jak kiedyś.

Książka L. Cholleta jest bardzo ciekawym kompendium wiedzy dotyczącym późnośredniowiecznego postrzegania przez mieszkańców zachodniej (przede wszystkim romańskiej) Europy północno-wschodnich, nadbałtyckich rubieży chrześcijaństwa. Imponuje wielką solidność badawcza i niesamowita erudycja autora. Dość powiedzieć, że oprócz naprawdę pokaźnej liczby źródeł narracyjnych (choć nie tylko), przede wszystkim pochodzących z różnych obszarów zachodniej Europy, badacz ten przeanalizował ogromną literaturę przedmiotu w kilkunastu językach (wykaz bibliograficzny na końcu pracy liczy sobie 65 stron tytułów uwzględnionych przez niego źródeł i zebranych opracowań), tak że doprawdy trudno byłoby wskazać artykuł lub monografię na ten temat, których by nie znał. Dodatkowo książka jest zaopatrzona w solidne indeksy osobowy i geograficzny. Prezentowane przez autora tezy są dobrze przemyślane, logicznie sformułowane i solidnie udokumentowane. Pewnych mankamentów można się jedynie doszukiwać w konstrukcji pracy. Łoïc Chollet w kolejnych jej częściach i rozdziałach prezentował bowiem poszczególne zagadnienia w porządku rzeczowym, w ogóle nie operując w tytułach chronologią. To rodzi pewien problem dla odbiorcy, gdyż przykładowo na pierwszy rzut oka treść niektórych rozdziałów z pierwszej części książki, przy opatrzeniu ich przez autora wyjątkowo enigmatycznymi tytułami w stylu „Ostatni poganie Europy” (*Les derniers païens d'Europe*); „Dla wiary czy dla władzy?” (*Pour la foi ou pour le pouvoir?*); „Alternatywa litewska” (*L'alternative lituanienne*) pozornie nie różni się zbytnio od równie tajemniczo brzmiących tytułów niektórych rozdziałów w części trzeciej: „Zakon krzyżacki wobec nowego rozdania” (*L'Ordre teutonique face à la nouvelle donne*); „Ostatni krzyżowcy Prus” (*Les derniers croisés de Prusse*). Analogiczne sytuacje dostrzega się przy porównaniu części drugiej i czwartej omawianej książki: „Idealizm arystokratyczny” (*Un idéal aristocratique*); „Nawracac czy podbijać?” (*Convertir ou conquérir?*); „Od heroizacji do zainteresowania «turystycznego»” (*De l'héroïsation à l'intérêt „touristique”*); „Honor pogan” (*L'honneur des païens*). W sumie więc w niektórych przypadkach przy zaproponowanych tytułach rozdziałów trudno po ich brzmieniu domyślić się, jakie konkretnie zagadnienie autor miał zamiar w danym miejscu zrealizować (nie mówiąc już o niewystępowaniu w tych tytułach jakichkolwiek odniesień chronologicznych). Wątpliwości rozwiewają się dopiero po wnikliwej lekturze treści konkretnego rozdziału. Krótko mówiąc, L. Chollet powinien lepiej przemyśleć konstrukcję pracy i wprowadzić wraz z podziałem rzeczowym również przynajmniej w niektórych przypadkach choćby ogólne odniesienia chronologiczne, które znacznie ułatwiłyby czytelnikowi odnalezienie się w treści bądź co bądź obszernej książki.

Te drobne uwagi krytyczne nie umniejszają w sumie bardzo pozytywnego obrazu całości pracy. Łoïc Chollet przedstawił niezmiernie szeroką panoramę stopniowego zapoznawania się przez późnośredniowiecznych autorów dzieł literackich, kronikarzy, pisarzy, poetów, duchownych i świeckich z romańskojęzycznej Europy Zachodniej


z zagadnieniem ostatnich pogan na północno-wschodnich rubieżach tego kontynentu i podejmowanych w okresie między XII a XV w. kolejnych prób zmuszenia ich do przyjęcia wiary chrześcijańskiej. Postrzeganie tych terytoriów zmieniało się w czasie: od niemal zupełnej ignorancji, przez wzmożenie zainteresowania akcją krucjatową (jednak bardziej w rozumieniu samego zaangażowania militarnego rycerstwa zachodnioeuropejskiego niż będących jego rezultatem skutków), do ponownego zobojętnienia po udanej pokojowej chrystianizacji Litwy w XV w. Niejako przy okazji autor przeprowadził obszerne studium ówczesnej mentalności, kontaktów międzyludzkich, obyczajów, tożsamości, zderzenia i transferu kulturowego, religijności, sposobów podróżowania itd. Jego książka będzie stanowić mocną i solidną bazę do podejmowania dalszych analitycznych badań na ten temat.

*Sławomir Józwiak**

 <https://orcid.org/0000-0002-8228-4347>



* Instytut Historii i Archiwistyki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu,

 sj@umk.pl